

No. 35

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi

Mies. z dod. listy 4,20 gr.
Dla rok. 2,70 gr.
Odraz. do dom. 30 gr.

Zprzes. poczt.
Mies. z dod. listy 4,20 gr.
Pocz. Łódź spz. 1,20 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60394.
Red. przyjmuje od 5-9
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

ROZWÓJ

Łódź.

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII

Sobota, dnia 4 lutego 1928 r.

Wspólny wyborczy front narodowy.

Stołeczna lista No 24 objęła kandydatury Z. L. N, Ch.N. i Ch-D.
Kandydaci poszczególnych list.

Warszawa, 3-2 (tel. wł.)

Wczoraj późnym wieczorem zarządy Związku ludowo-narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji podpisały umowę co do złożenia wspólnej listy wyborczej w Warszawie.

Lista ta dziś rano została zgłoszona w okręgowej komisji wyborczej i nosi nr. 24. Przyłączono ją bowiem do listy państwowej Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego.

Na pierwszych miejscach listy kandydują:

1) prof. Roman Rybarski, 2) ks. Marceili Nowakowski, 3) mec. Bittner, 4) red. Stan. Stroński, 5) Irena Puzynińska, 6) ks. Gęsiowski, 7) W. Marjański, 8) red. Jan Rembieleński.

W dalszym ciągu znajdują się na liście: Spasiński St. urzęd., Zyglar Jan, naucz. Zawadzki Wł. adw. Kosmaczewski J., urzęd., Daniewski K., inż. Tabak F.; buchalter, Łopiński F., przemysł., Tur Jan; prof. Młodziak P., przew. zw. dozorców, Ra-

yc Eugenja, naucz., Mencil J., rzemieślnik, Lisiwicz M., urzęd., Brzeziński St., inż. Nowodworski Leon, adw., Lewandowski J. urzęd., Kamiński W. handl., Siemiński Leon, konduktor tramwajowy, Matuszewska Zofja pracownica fabr., Dębiński Bolesław, majster fabr., Wasowicz Hip., ziemianin, prezes stołecznego komitetu katolicko-narodowego.

Listy okręgowe bezpartyjnego bloku współpracy z rządem ogłoszone zostaną dziś wieczorem.

Jak się dowiadujemy kandydatami na m. st. Warszawę są pułk. Walery Sławek, inż. Rogowicz i b. minister prof. Makowski na pierwszym miejscu.

Kraków, 3-2 (tel. wł.)

Wczoraj w magistracie w Krakowie wiceprezydent miasta dr. Wielgus podał do wiadomości zebranych członków Bezpartyj-

nego Bloku współpracy z rządem w Krakowie następujący spis kandydatów do Sejmu w Krakowie z listy nr. 1:

1) prof. U. J. dr. Adam Krzyżanowski, 2) dr. Tadeusz Dyboski, prymarsz szpitala św. Łazarza, 3) inż. Henryk Mianowski, b. poseł prof. szkoły przemysłowej, 4) Stanisław Starkiewicz, cechmistrz cechu krawców w Krakowie.

Następnie poszczególni kandydaci wygłosili krótkie przemowienia, wskazujące na konieczność popierania bloku współpracy z rządem. Na zakończenie wiceprezydent Wielgus zawiadomił, że w wyniku narad wojewódzkiego komitetu bezpartyjnego postanowiono wysunąć jako kandydata czołowego do Senatu prezydenta m. Krakowa, inż. Rollego. Zebrani uchwalili przez aklamację przedłożone rezolucje, które aprobują w pełni wysunięte kandydatury, przyrzekając gorliwą działalność dla zapewnienia listie Nr. 1 najzupelniejszego powodzenia.

Miasto w płomieniach.

Wyleżone wysiłki ludzkie nikną wobec morza płomieni i szalejącego orkanu.

N Jork, 3-2 (aw)

W dzielnicy robotniczej Fall-River, w stanie Massachussets, wybuchł pożar w jednej z fabryk, który wobec silnego wiatru przenosić się zaczął na inne zakładowania fabryczne.

W ciągu krótkiego czasu płomienie objęły kilka fabryk i wiele domów mieszkalnych, grożąc zagładą całemu miastu. Zmobilizowana z okolic straż bez przerwy, acz bezskutecznie, pracuje przy ogniu.

Podczas akcji ratunkowej poniosła śmierć pięciu strażaków.

Ludność Fall-River ogarnęła panika.

Boston, 3-2 (up)

Miastu Fall-River w stanie Massachussets grozi zagłada z powodu szalejącego tam olbrzymiego pożaru.

Pożar powstał w wielkiej przędzalni Pocasset Hill. Dotychczas płonęły dwa budynki przędzalni, hotel, dwa teatry, gmach

sądu i wiele budynków prywatnych. Szkody obliczają już na 10 milionów dolarów.

Mimo, że w akcji ratunkowej biorą udział liczne oddziały straży ogniowej, wątpią, czy uda się przeciwdziałać dalszemu rozszerzaniu się pożaru, zwłaszcza, że gwałtowny orkan utrudnia akcję ratunkową.

Fall-River jest miastem przemysłowym, liczącym przeszło 100.000 mieszkańców.

Boston, 3-2 (pat)

Komunikacja z miejscowością Fall-River została przerwana na skutek pożaru, który zniszczył dzielnicę handlową tego miasta. Istnieje obawa, że straty spowodowane przez pożar, wynoszą wiele milionów dolarów. Pożar powstał w jednej z fabryk i rozszerzył się gwałtownie dzięki silnemu wiatrowi.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś Dziś

Przebiegający film p. t.

Gorączka Złota

Dla jednych dramat, dla drugich komedia
w rolach głównych CHARLIE CHAPLIN
genialny artysta

W sobotę niedzielę i święta od godz. 1-3 pp
miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I
miejsce 40 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

Milejsk. Kinetograf Oświatowy
(Drugi tydzień i ostatni)

Od wtorku 31-1-1928 r.

Dla dorosłych

Dla młodzieży

ZEWIÓRZA

według St. Niedrzyńskiego
w rolach głównych: Marja Malicka, Marjan Maszyński i Jerzy Marja
nad program fragment z obrazu „Abajaja”
(dalszy ciąg)

Mafia ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

Przesłuchiwanie oskarżonych zakończone - Dziś początek przewodu sądowego, 8-my dzień rozpraw.

Lwów 3-2 (aw)

Dziś, w ósmym dniu rozpraw, posiedzenie sądu rozpoczęło się od przesłuchania oskarżonego Prokopa Matiejciewa, któremu akt oskarżenia zarzuca zdradę stanu i szpiegostwo.

Matiejciow nie przyznaje się do winy. Opowiada, iż policja zawsze się nim zbytnio troszczyła i opiece jej zawdzięcza, iż wzięty został do szeregów armji polskiej. Przez pierwszych kilka dni nosił się z zamiarem ucieczki z szeregów, następnie przekonał się jednak, że „w wojsku polskiem nie jest najgorzej”, dlatego został. W listach do rodziny pisał, że obowiązkiem Ukraińca jest skończyć szkołę wojskową, aby móc stanąć w potrzebie z bronią u granic swego kraju.

Następnie zeznaje Olga Korolukowa, nauczycielka prywatna, narzeczona Atamańczuka. Oskarżona wyjaśnia, iż ze swoich funduszy udzielała narzeczonemu stałych subsydjów miesięcznych w wysokości 30 do 40 złotych. Ponieważ Atamańczuk był chorzy, namawiała go stale, aby przeniósł się do Czechosłowacji.

Podsądny Kowalysko zeznaje, że pewnego razu poznał w stołowni akademickiej Korolukową, która pożyczyla mu wówczas 54 złote. Kowalysko wypiera się należenia do ukraińskiej organizacji wojskowej, opowiada iż studjował w akademji handlowej i był na utrzymaniu u ojca. Do spraw politycznych nie mieszał się.

Oskarżony Jarosław Hertzuk zaprzecza, jakoby należał do ukraińskiej organizacji wojskowej, lub by uprawiał szpiegostwo.

Hertzuk był kierownikiem ukraińskiej organizacji wojskowej w Dolinie. Pewnego razu wyraził się do siostry: „Broni mamy dość, tylko ludzi niema”. Wypowiedzenia tego zwrotu obecnie, oczywiście, oskarżony wypiera się. O Atamańczuku mówi, iż nie znał go do 28. III. 1926 r. W dniu tym, gdy ok. godziny 3 po poł. wrócił do domu, zastał jakiegoś nieznanego sobie mężczyznę, którego przedstawiono mu jako Atamańczuka. Mężczyzna ów golił się wówczas.

Siostra Jarosława, Olga Hertzuk, również oskarżona, wyjaśnia scenę tę następująco: „Otrzymałam list od Atamańczuka, iż w końcu marca będzie u nas; w przejeździe do Czechosłowacji. O pomoc dla niego prosiła mnie moja przyjaciółka, Olga Korolukowa. Obiecałam, iż zrobię wszystko, aby narzeczonemu Korolukowej „dopomóc”. Jednakże o swoim zapewnieniu nikomu w

domu nie mówiłam. Nie przypominam sobie, abym mówiła do świadka Krysiaka, iż Atamańczuk musi przejść do Czechosłowacji „zieloną granicą”, albowiem poszukuje go policja. Krysiak miał mu służyć za przewodnika. Nie przypominam sobie również, abym mówiła lub słyszała o powiedzeniu brata: „Broni mamy dość”.

Oskarżony Matiejciow, pytany o pochodzenie pieczętek wojskowych które u niego podczas rewizji znaleziono, daje odpowiedzi sprzeczne i tłumaczy się bezplanowo.

Ostatni oskarżony, Michał Wistiuk, zeznaje, iż w dniu 26. marca przybył do Hertzuka, gdzie zastał obcego człowieka, przedstawionego mu jako Atamańczuka. Atamańczuk zażądał wówczas od oskarżonego, aby ten dał mu rewolwer. Wistiuk sprzedał wtedy rewolwer za 35 złotych.

Na tem przesłuchiwanie oskarżonych zostało zakończone. Na posiedzeniu jutrzszym rozpocznie się postępowanie dowodowe, zapowiadające się niezwykle interesująco.

Dr. GESSLER.



Dr. Gessler dotychczasowy minister Reichswehry (niemieckie Ministerstwo Wojny) ustąpił niespodziewanie ze swego stanowiska

GEN. v. SEECKT.



Gen. Seeckt nowomianowany minister Reichswehry.

„Precz z brytyjskim imperjalizmem“!

Indje rezygnują z angielskiej konstytucji.

Londyn, 3-2 (pat)

Dzisiejszy dzień będzie dla Indji Wschodnich datą pamiętną, gdyż dzisiaj ma wyładować w Bombaju angielska komisja parlamentarna dla reformy konstytucji w Indjach. Narodowy komitet Indyjski ogłosił w tym dniu żałobę narodową. Przygotowują się liczne demonstracje w Bombaju i innych wielkich miastach. Dziś o świcie ma przybyć do Bombaju parowiec, który wiezie członków komisji. Demonstranci mają wyjść na spotkanie parowca w szalupie i w mowie wygłoszonej przez megafon, zażądać

aby komisja nie wysiadła na ląd ale aby na tym samym okręcie zawróciła do Anglii.

Londyn, 3-2 (aw)

Z Bombaju donoszą, iż z okazji przyjazdu członków komisji parlamentu angielskiego, którzy mają się zająć sprawą konstytucji dla Indji, odbyły się w licznych miejscowościach wielkie demonstracje, podczas których obnoszono transparenty z napisem: „Precz z imperjalizmem brytyjskim“!

W Kalkucie doszło do gwałtownych starć między policją a strajkującymi robotnikami.

Z Rady Ministrów.

Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych — Meljoracja Polesia — Przymus kanalizacyjny.

Warszawa, 3-2 (pat)

Dnia 3 bm odbyło się o godz. 5 min. 30 po poł. pod przewodnictwem wicepr. dr. K. Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła m. in. projekty rozporządzeń Prezyd. Rzpl. w sprawie okresu zasiłkowego ustalonego w ustawie z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu

od bezrobocia w sezonie martwym 27 i 28 r. o utworzeniu biura meljoracji Polesia. o przymusię połączenia nieruchomości zabudowanych z kanalizacją i wodociągami w Lublinie, Radomiu, Piotrkowie, Częstochowie, Kielcach; Dąbrowie górniczej i Sosnowcu.

CENY SPADŁY? TAK — LECZ W POZNANIU A PRZYTEM — NA PAPIERZE.

Poznań 3-2 (pat)

Komisja wojewódzka badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła, że koszty utrzymania w porównaniu z grudniem zmniejszyły się o 1,32%.

Przepowiednie meteorologiczne na luty.

Według przepowiedni meteorologów pierwsze dni lutego mają się odznaczać ładną prawie wiosenną temperaturą. Jeżeli koło 7-go temperatura się wybitnie obniży; to chłody trwać będą do 20-tego; o ileby jednak to oziębienie nie nastąpiło, to abstrahując od nocnych przymrozków dopiero koło 17-go należy się liczyć z silniejszym spadkiem temperatury.

W bieżącym miesiącu należy oczekiwać katastrof żywiołowych.

Naogół aż do 13-go pogoda częściowo wietrzna z lokalnymi obfitymi opadami. W połowie miesiąca zagraża silna niepogoda z wiatrem mgłą i silnymi opadami. Koło 19-go lutego krótka poprawa, poczem następuje okres zmienny pogody z deszczem mgłą i opadami. Koło 25 lutego większe zaburzenia atmosferyczne na południu Europy.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 3-go lutego 1928 roku

WALUTY i DEWIZY.

Holandja 359,30

Londyn 43,39 i pół

Nowy Jork 8,90

Praga 26,41½

Szwajcaria 171,52.

Stabsza dewiza na Londyn i na Szwajcarię. Berlin: 212,70—212,60; Gdańsk: 173,70—173,65.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa poz. premjowa dolarowa 63,75; 5% konwersyjna 67,00; 10% poz. kolejowa 102,00; 5% poz. kolejowa konwersyjna 61,00; 8% L. Z. Banku gosp. krajow. 93,00; 8% L. Z. Banku rolnego 93,00; 8% L. Z. ziem. ziółowe 82,00; 4½% L. Z. ziemskie 56 i pół; 5% L. Z. Warszawy 64,25; 8% L. Z. Warszawy 80,60; 8% L. Z. Łodzi 76,00; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 83,00; 5% oblig. VI poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 62%.

AKCJE.

Bank dyskontowy 136,00; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 162½. warsz. Tow. fabryk cukru 71,00; Łazy 9,50; Wysoka 145,00; Węgiel 97,00; Modrzejów 42,75; Norblin 208,00; Ostrowiec 83,00; Starachowice 58,75; Zawiercie 30,00; Borkowski 18,00.

— o o —

Młode inteligentne osoby

obu płci n adające się do

FILMOWANIA

zechcą zgłaszać się codziennie między

10 a 2-gą do

Wytwórni Obrazów Filmowych

„KONAJFILM”

Łódź, Zeromskiego 1

Szyldy

wszelkiego rodzaju wykonują

Jan Janowski

ul. Kwieciska 91 Tel. 88-88

specjalność SZYLDY SZKLANE

„Temu, który Polskę połączył z morzem”

Polonia amerykańska ofiarowała J.I. Paderewskiemu srebrny okręt.

Z Bostonu donosi (Pom): w niedzielę 15 stycznia, w największej sali w Bostonie — Symphony Hall — mogącej pomieścić 6000 osób, przy wysprzedanej zupełnie widowni, odbył się koncert mistrza tonów fortepianowych, I. Paderewskiego.

Najwybitniejsi i w sędzie swoim bardzo powściągliwi amerykańscy krytycy, uznali, że o ile można się tak wyrazić, „lepiej grał, niż kiedykolwiek, tyle wlewając w przedziwne tony uczucia, jakby z nadziejskich czerpał je światów, porywając w nie dusze słuchaczy”.

Po koncercie zerwała się istna burza oklasków Estrada została formalnie zarzucona stosami kwiatów. Mistrz stał wśród tej powodzi kwiatowej i On, który tak jest przyzwyczajony do hołdów i uwielbienia — był szczerze wzruszony.

Czuł bowiem, że w tym wypadku rodacy rzucają Mu pod nogi swe — serca.

Specjalny komitet po koncercie udał się do naszego mistrza, gdzie p. Bronisław Jezierski, rzecznik stanowy, przemówił bar-

dzo serdecznie, podnosząc współpracę Paderewskiego z przedwcześnie zgasłym i. p. prezydentem Wilsonem nad odrodzeniem niepodległości naszego Narodu i jego szczególną troskę o zapewnienie Polsce w traktacie wersalskim dostępu do morza. Na znak niewygasłej pamięci o tej zasłudze Paderewskiego, komitet ofiarował mu okręt srebra z napisem: „I. J. Paderewskiemu, który Polskę połączył z morzem — Rodacy w Bostonie”.

Miarą popularności osoby Paderewskiego jest, że największy dziennik amerykański „Herald”, podał fotografię okrętu i podniósł w artykule zasługi Paderewskiego w odbudowaniu wielkiej zjednoczonej Polski i lojalność Polaków wobec Ameryki, która zachowa dla rycerskiego ich Narodu wierną przyjaźń.

Odjeżdżających po koncercie pp. Paderewskich tysiączne tłumy międzynarodowej publiczności żegnały okrzykami na cześć Polski.

Pomoc dla powodzi w Małopolsce Wschodniej!

Rząd nie miał dość pieniędzy, by spieszyć ofiarom powodzi z pomocą, uczyniło to społeczeństwo.

KOMUNIKAT P. A. T.

W dniu 31 stycznia rb. w sali Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15 odbyło się posiedzenie likwidacyjne Komitetu Pomocy dla Małopolski Wschodniej.

Zebrano ogółem przez Komitet Wojewódzki i wszystkie komitety powiatowe: 1) w gotówce zł. 233.737,30; 2) w ziemniakach 232,430 kg. wart. około 18.000 zł.

Wojewódzki komitet zakupił na sumę zł. 48.740,25 materiałów i przekazał do

m. Lwowa i Stanisławowa. Koszta administracyjne wyniosły zł. 568,46. Pozostała kwota zł. 184,59 przekazano w gotówce C. K. S. w Warszawie.

Największe sumy wpłynęły w Łodzi od Zw. Przemysłowców, w powiatach zaś od Zw. Ziemian, jednak oferty składali bardzo hojnie urzędnicy państwowi zawody, wyzwolone i robotnicy.

Wywóz masła z Polski.

UREGULUJE SPECJALNE ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA

Wywóz z Polski masła z roku na rok zaczyna zajmować w naszym bilansie handlowym coraz to wybitniejsze miejsce. Świadczą o tem następujące cyfry. W roku 1924 wywieziono z Polski 2 tonny masła, w roku 1925 — 541 tonn, w roku 1926 — 5.548 tonn, w ciągu pierwszych 16 miesięcy r. ub. — 6.298 tonn.

Aczkolwiek ilościowo wywóz masła wzrasta, jednak jakość jego nie zawsze stoi na poziomie wymagań rynków zachodnio-europejskich skutkiem czego ceny, jakie osiąga zagranicą masło pochodzenia polskiego, są stosunkowo niskie i znacznie odbiegają od cen masła duńskiego, holenderskiego, nawet lotewskiego i estońskiego.

Aby wpłynąć na uregulowanie wywozu masła zagranicę, wprowadzony zostanie w życie przez Ministerstwo Rolnictwa projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywozie masła.

Projekt Ministerstwa zmierza w kierunku wprowadzenia w życie, włącznie jakościowej reglamentacji wywozu masła, nie nosi natomiast na sobie cech reglamentacji ilościowej i nie jest nawrotem do zasad, stosowanych w zakresie wywozu produktów rolnych w pierwszych latach naszej państwowości i uznanych ostatecznie za szkodliwe dla naszego życia gospodarczego.

Mleczarnie, które dadzą gwarancję solidnego traktowania eksportu i które poddadzą się kontroli ze strony miarodajnych czynników, otrzymają zezwolenie na prawny wywóz i w ramach tego uprawnienia będą mogły wywozić masło w ilościach nieograniczonych, pod warunkiem jednak, że równo jakość wywozonego towaru, forma jego opakowania będą odpowiadały warunkom przepisany w tej mierze dla gólu eksporterów.

— o o —

Dlaczego?

Kódź, dn. 3 lutego
Podstawą istnienia i trwałości państwa jest naród, który go tworzy.

Im naród jest mocniejszy, rozumniejszy, im bardziej świadom swoich celów, im lepiej orientuje się w dżunglach polityki wszechświatowej i ciemnych machinacjach anonimowego mocarstwa.

**IM PAŃSTWO JEST SIŁNIEJSZE,
TEM WIĘKSZE MA WIDOKI
ISTNIENIA.**

Pierwszym nieodzownym warunkiem mocnego państwa jest jego spójność, która byłaby idealną wiedzą — gdyby obywatele mieli jedną narodowość, jedną religję, jedne poglądy.

Niestety, w obecnych warunkach etnograficznych i społecznych, tego rodzaju ideał jest nie do osiągnięcia jako nierealny — nie może być przedmiotem niniejszego rozumowania.

Ale chodzi tu o co innego: państwo jest do pewnego stopnia twierdzą, której zadaniem jest przechować narodowość i obronić ją przed straszną walką narodów o byt.

Dlatego też
**NAJWAŻNIEJSZYM WARUNKIEM
ISTNIENIA ZDROWEGO ORGANIZMU
PAŃSTWOWEGO JEST WYBITNIE
CHARAKTER NARODOWY.**

i wszelkie odstępstwa od tej zasady kończą się nieodwołalnie nieuniknioną katastrofą.

Nie będziemy tu zbyt daleko szukać i wzmieniemy przykład z minionych dni.

Austria — państwo — podkreślamy wyraźnie, nie narodowe — a narodowościowe — tj. zlepek różnych narodowości związanych czarno—złotą kokardą Habsburgów przy pierwszej burzy dziejowej jaką była wojna europejska, rozpadła się w gruzy.

Niemcy, mimo strasznego ciosu, który powalił Austrię, wyszli z tej zawieruchy zwycięsko i mimo ciężkich strat materialnych — dzisiaj są znowu tem czem byli:

POTĘGA, KTÓRA GROZI EUROPIE.

Al! Państwo Niemieckie jest typowo narodowe — było i jest uosobieniem uzbójstwa pięści niemieckiej, pięści, która zawsze skutecznie potrafi ochronić naród przed zagładą.

A teraz z nad Szprewy, przejdziemy nad Wisłę i zastanówmy się gdzie idziemy?

Z Polski, z potężnego ongi dziedzictwa Chrobrego, krok za kroczkiem, z państwa wybitnie narodowego, przeształcamy się powoli, ale stale w austriacki zlepek niemiecko — ukraińsko — żydowsko — polski zlepek, który mocniejsze uderzenie buła pruskiego, może rozsypać na atomy.

Nie jesteśmy tu zwolennikami jakichś specjalnych obostrzeń i ograniczeń

dla obcych narodowości. Tego rodzaju metody, jak uczy nas historia nawet własnej skóry, nie doprowadziły i nie doprowadzą do niczego, oprócz skrajnej nienawiści.

Ale to znowu nie znaczy, abyśmy wpadli w drugą przesadę i korpus w Polskę dawali specjalne przywileje dlatego tylko że jest nam obcy wiarą, językiem i obyczajami, to nie znaczy, abyśmy w granice Państwa wpuścili.

**PÓLTORA MILJONA WROGICH NAM
ROSYJSKICH ŻYDÓW,**

przy jednoczesnym wyrzuceniu na emigrację pół miliona Polaków.

To nie znaczy, abyśmy za poparcie Bloku Rządowego, za miskę seczewicy —
**ODDAWALI NAJISTOTNIEJSZE PRAWA
GOSPODARZY W POLSCE I ROZ-
SPFZEDAWALI NA RATY DZIEDZIC-
CTWO JAGIELLONÓW.**

A od chwili powstania majowego Rządu idzie to w tak pospiesznym tempie, że dzisiaj aktualnym jest pytanie, czy jeszcze jesteśmy Polską.

CZY JUŻ JESTEŚMY AUSTRJĄ?

Rząd polski powinien opierać się na żywiołach polskich i narodowych — a ponieważ opiera się na każdym, zaczawszy od białorusina a skończywszy na ostatnim „litwoku” — zaufania w nieogłupionych zupełnie frazeologią sanacyjną polskim społeczeństwie mieć, nie może.

Blok Rządowy Wyborczy nie ma

żadnej ideologii, żadnych istotnie ważkich celów, żadnego na dalszą metę państwowego programu.

Ma natomiast w dużej ilości komuny i ogólniki, na miejscu i na „wynos” na które łatwo brać głupie polskie wróble.

Przekładowa administracji, reformy, szczęście klas pracujących, chłopom też coś niecoś. Ochrona przed kradziejami i t. p., za to każdy zdrowo myślący człowiek podgłusze się napewno.

Ale tego prawdziwego zrozumienia ducha tej ziemi, zadań Polskiego Państwa, wycucia wskazań historii Polski, znajomości niepisaneho testamentu Jagiellonów, zrozumienia, że Polska dla Polaków,

**A NIE TRAMWAJ DO PRZEWOZANIA
OBCYCH AFERZYSTÓW, —**
tego tu nie znajdziecie.

Blok Rządowy wyborczy ma jednak człowieka z charakterem — na swoim czelu. To jest może jedena plus — który w każdym razie jednak nie jest w stanie pokryć jego minusów.

Nie ma żadnej głębszej ideologii — ma natomiast człowieka; my mamy ideologię bardzo głęboką — ...nie mamy człowieka.

Mamy złoty róg, tylko nikt nie potrafi wydobyć z niego potężnego hejnału, który ryby skuli naród w jedną granitową bryłę.

I dlatego Wojtek śpi w oczekiwaniu na kielbasę wyborczą.

A. S.

Fundacja narodu polskiego.

JAK Z LIKWIDOWANE ZOSTANA KOSZTOWNOŚCI ZŁOŻONE NA SKARB NARODOWY?

W okresie, poprzedzającym stabilizację waluty polskiej, wiele osób patriotyzmem natchnionych, składało państwu w ofierze kasztowności i obrączki złote, aby w ten sposób stworzyć trwałą podstawę dla pieniądza polskiego.

W tym celu powstał komitet zbiórki na Skarb Narodowy, który w krótkim czasie zgromadził spore ilości kruszców szlachetnych i kasztowności.

Wśród nich wiele było przedmiotów, posiadających niewielką wartość realną, mających jednak wielkie znaczenie pamiątkowe, oraz wiele przedmiotów artystycznych.

Przedmioty szczerozłote i szczerosrebrne, nie posiadające wartości historycznej i artystycznej przetopiono w mennicy państwowej i przekazano skarbowi państwa pod postacią sztab złota i srebra a następnie sprzedano Bankowi Polskiemu.

Reszta darów pozostała pod opieką komitetu zbiórki daru narodowego. Ponieważ komitet nie może istnieć stale, poruszono ostatnio sprawę jego likwidacji i w związku z tem przystąpiono do ostatecznego rozstrzygnięcia losu pozostałych kasztowności i pamiątek.

Opracowany w tym kierunku projekt przewiduje przekazanie darów o wartości historycznej jako to medali, odznaczeń, pierścieni znakomitych osób, puharów za-

bytkowych i t. p. Muzeum Narodowemu. Pozostaje do rozstrzygnięcia sprawa, co zrobić z przedmiotami o wysokiej wartości artystycznej, którą ocenić mogą tylko zbieracze-amatorzy, a ci w czasach dzisiejszych mogą nie posiadać odpowiednich funduszy na ich kupno.

Przekazanie takich przedmiotów skarbowi byłoby kłopotliwe, ofiarowanie zaś jakiejś instytucji społecznej mogłoby nie zgadzać się z intencją ofiarodawcy.

Z tego względu wysunięto projekt, aby dary społeczne o wartości artystycznej przekazać do specjalnie stworzonej w tym celu szkatuły Prezydenta Rzplitej, a jednocześnie opracować statut, któryby upoważniał Najwyższego Dostojnika Państwa do spieniężania ich w razach konieczności państwowej lub w czasie niezwykłych klęsk społecznych, bądź nieprzewidzianych wydarzeń i z tego źródła czerpać potrzebne fundusze na zaspokajanie potrzeb poszczególnych dzielnic państwa lub warstw ludności.

Dalsze dary mogłyby napływać z zapisu lub darowizn osób lub instytucji i w ten sposób powstałaby Fundacja Narodu Polskiego dla przyszłych pokoleń, gdy znajdą się one w potrzebie i gdy nie będą chciały lub nie będą mogły wyzyskać ofiarności sobie współczesnej.

— 900 —

Stereotypy

potrzebny natychmiast.

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”
A. Kosiński 41 od godz. 9.

„Pan - Ameryka”.

Kontrasty najkrańcowe — Maskarada miłości — Nienawiść do Stanów Zjednoczonych
Ekspedycja karna w Nicaragui — Słowa a czyny.

Pasażerowie okrętów odbywających czterodniowy kurs pomiędzy New Yorkiem a Hawanę robią doskonale interesy, podczas bowiem, gdy Stany Zjednoczone pozostają wciąż „suche” republika Kuby jest jaknajbardziej „mokra”. Często widzi się w porcie więcej pijanych Amerykanów, niż w całej stolicy Kuby, Hawanie. Zaledwie statek z północnej Ameryki przybывая do portu, natychmiast rzucają się pasażerowie, tak mężczyźni jak i kobiety do najbliższych portowych szynków. Mulaci, stanowiący służbę portową, ustawiają w tym celu na przystani namioty, w których sprzedają „whisky”. Najpierwsze rodziny hiszpańskie Hawany, bogaci plantatorzy tytoniowi i dyrektorowie wielkich cukrowni przybывают autami dla obserwowania amerykańskich statków przybijających do brzegu.

„Tak wyglądają jankesi — dzikie zwierzęta” — uśmiechają się protekcyjnie Hawańczycy.

Tak jak znaczne są interesy pomiędzy Kubą a Ameryką Północną, tak mała jest ich wzajemna sympatja. Nietylko pomiędzy tymi dwoma krajami. Również republiki Ameryki środkowej, jak Honduras, Guatemala, Costarica i inne odnoszą się z niedowierzaniem i pogardą do Stanów Zjednoczonych. O niechęci Meksyku do Ameryki Północnej jak również o antypatji do niej Brazylii, Argentyny, Chili i Peru wie już Europa. Kontrasty są bowiem zbyt liczne. Biała ludność środkowej i południowej Ameryki składa się z Hiszpanów, Portugalczyków i Włochów, którzy jako reprezentanci rasy łacińskiej różnią się od anglosaskich Amerykanów północnym językiem, kulturą i religją. Południowa Ameryka jest bowiem katolicka, północna zaś protestancka. Nie na tem kończą się różnice. Ameryka północna jest krajem przemysłowym. Żelazo i węgiel tworzą podstawę jego gospodarstwa. Na południu hoduje się trzcinę cukrową i kukurydzę, uprawia się plantacje kawy i tytoniu. Gdy Stany Zjednoczone budują najpraktyczniejsze maszyny, to Ameryka południowa hoduje najpiękniejsze bydło. Stany Zjednoczone i Kanada oddzielone są od środkowej i południowej Ameryki

granicą kultury. Na granicy tej leży Hawana. Tu stykają się obie kultury, nie mieszając się z sobą. Jankesi upijają się na Kubie, a Kubańczycy sprzedają trzcinę cukrową i tyton do New Yorku.

Przed dwoma tygodniami na Kubę przybył kalwin Coolidge, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Jeszcze tego samego dnia Coolidge udał się do narodowego teatru hawańskiego, wznoszącego się na głównym placu Hawany gdzie odbył się „Panamerykański”, kongres rozpoczęty mową prezydenta Coolidgea. „Wyznaję politykę pokojową” — rzekł Coolidge, (nie upłynęło jeszcze dwa tygodnie od chwili, gdy w Nikaragua wzmocnił on północno-amerykański korpus lądowy o 1.000 żołnierzy; przed pół rokiem zaś wojska jego rozstrzelały tamże 300 żołnierzy). „Woj

ny” ciągnął dalej „które Ameryka w ostatnich 150 latach stoczyła podjęte były w imię wolności i niepodległości”. (Czyż po to groził Coolidge Meksykowi wojną, ażeby zapewnić wolność i niepodległość Stanom Zjednoczonym? Czy w tym celu były również wysyłane pełne gróźb noty Coolidgea do prezydenta Meksyku, Callesa, ażeby zapewnić sobie posiadanie nowojorskiego Twa Naftowego w Meksyku?). Specjalną korzyścią umów kongresowych będzie to — zakończył Coolidge — iż najmniejszy i najsłabszy ze Stanów będzie miał prawo wygłosić swoje zdanie tak, jak największy i najsilniejszy. (Wygłosić zdanie — być może. Ale wprowadzić je w czyn?). W teatrze hawańskim odegrano amerykański film: uszmkowana miłość i szczęśliwe zakończenie...

Czy tylko „naprawdę” szczęśliwe?

W imię interesu dynastji.

ROZWÓD I PLANY MATRYMONJALNE KRÓLA HISPANJI.

Niedawno jedno z bulwarowych pism paryskich ogłosiło, że Alfons XIII król Hiszpanji ma rozwieść się ze swą żoną, królową Wiktorją Eugenją Sensacyjna ta wiadomość obiegała w ciągu kilku dni całej świat, powtórzona niemal przez wszystkie dzienniki.

Alfons XIII w cztery lata po objęciu tronu Hiszpanji wstąpił w związki małżeńskie z księżniczką Wiktorją Eugenją Battenberg, która nie miała wnieść szczęścia do domu królewskiego. Już w dniu ślubu zdarzył się straszny fakt, który był złowieszczym sygnałem na przyszłość. Rzucono bombę na weselny orszak królewski. Okropny wybuch spowodował śmierć piętnastu osób.

Od tego czasu nad rodziną królewską zawisło nieszczęście. Wszystkie niemal dzieci, które przysły na świat były tak chore, wite i ułomne, że żadne z nich nie byłoby zdolne sprawować rządów po śmierci ojca. Wyjaśnienie tego nieszczęścia tkwi w tem,

że rodzina Battenbergów cierpi na dziedziczną chorobę krwi, która przez kobiety, pochodzące z tej rodziny przenosi się na pokolenie męskie. Na chorobę tą cierpiał również ostatni carewicz Rosji, Aleksy. Z sześciorga dzieci króla Hiszpanji pozostała tylko czworo. Dwudziestoltni następca tronu Hiszpanji, ks. Jaime ur. 23 lipca 1904 r. chory jest na gruźlicę kości i drugi białe że Jaime jest głuchoniemy, u pozostałych dzieci królewskich choroba dziedziczna zaledwie daje się dostrzec.

W interesie swej dynastji król Alfons XIII rozpocząć więc ma podobno starania rozwodowe, przyzem zamierza, według wasy dziennika paryskiego, pojąć za żonę córkę pretendenta do tronu Francji, księcia Quisla, posiadającego duże wpływy zakulisowe w polityce francuskiej.

Dzienniki hiszpańskie energicznie zaprzeczyły wiadomości paryskiego piśma.

PETER BOLT.

20)

Telegrafista z Perth.

— Kobiety idą więc do niewoli. Takie małżeństwo jest niewolą! Wasze kobiety są więc skazane, gdy wychodzą zamąż... skazane na całe życie. Cała Australja Zachodnia jest już więzieniem. Wszędzie jest więzienie poza Europą. Już poza Anglią człowiek czuje się jak deportowany. Te czterysta kobiet, które tu dzisiaj przybyły, są deportowane, są uwięzione!

— O, wy tego nie rozumiecie! Życzylbym sobie takiego więzienia! Gdzież kobiecie dzieje się lepiej? Nikt ich nie pyta skąd przybывают, kto one są. Pieniądzy ich nie potrzebują. Dlatego tylko, że są kobietami, otaczają je miłością, szacunkiem i kłwością. Tak, kłwością. Kłwość w najlepszym tego słowa znaczeniu, wyraża się ona nawet u najprostszych ludzi przez najczulszą delikatność. Posłuchajcie, chęć

wam to opowiedzieć i wytłumaczyć. Słyszałem to od mojej matki. Dawno już temu przybyła ona do wielkiego, później bardzo bogatego centrum przemysłu złotego, by dzielić życie człowieka, którego poślubiła. Gdy po przybyciu wysiadła z wozu i iść musiała drogą wiodącą do namiotu męża, położyła swą suknię, by przejść po gładkim, błotnistym gruncie. Z pod sukni widniały jej nogi obute w długie, ciężkie buty powalane gliną i błotem. Z pewnością nie był to piękny widok, zabrzmiały jednak okrzyki radości i dziesięć tysięcy kopaczy złota położyło swe piki i kubły, by się jej przypatrzeć. Wszak była kobietą! Przez czas długi była bohaterką tego oddalonego obozu kopaczy złota. Na wyścigi starali się jej czemś usłużyć i w najdelikatniejszy sposób złożyć hołd jej kobiecości, która ją tu sprawdziła do tej niegościnniej, dzikiej pustyni dla uszczęśliwienia ich wszystkich. O, powiadała mi to moja matka, mówiła, że to było wzruszające.

— Let us go! — rzucił trzeci Anglik, który dotąd nie wyrzekł ani słowa.

— Chodźmy już, późno jest.

Ashton siedział zacierwieniony i rozgadany w gorączkowym p. dn. centrum. Ten trzeci postawił swą sklankę, splunął, spojrział przez ramię na Ashtona i wstał. Chodźmy już!

Dwaj inni podnieśli się również.

— Bardzo nam było miło poznać pana. — Podali Ashtonowi ręce. Trzeci zwrócił się ku drzwiom. Ashton wstał także, podziękował im raz jeszcze za ich pomoc i powodowany wdzięcznością, wymienił swoje nazwisko:

— Nazywam się Ashton i jeszcze raz dziękuję panom!

Wówczas ten trzeci obrócił się, podszedł do niego, spojrział i rzekł jakby sobie coś nagle przypominając:

— Ashton... Ashton... Sim Ashton, telegrafista z Perth, Czy to pan nim jest?

(d. c. a.)

Stan wojenny w Polsce.

Zasady czasowego zawieszenia praw obywatelskich na obszarze objętym działaniami wojennymi

W nr. 8 „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stanie wojennym, przez co wykonany został ustęp ostatni art. 124 Konstytucji, który przewiduje, że osobna ustawa o stanie wojennym określi zasady czasowego zawieszenia praw obywatelskich na obszarze objętym działaniami wojennymi.

Wspomniane rozporządzenie uważa za obszar „objęty działaniami wojennymi” — ten obszar wojenny, rejon umocniony i obszary warowne wraz z rejonami tychże. Granice tego obszaru ustalać będzie każdorazowo Rada Ministrów w drodze rozporządzeń ogłaszanych w Dzienniku Ustaw. Samo wprowadzenie stanu wojennego należeć będzie do Naczelnego Wodza, który ogłaszać o tem będzie w swoim Dzienniku Rozporządzeń.

Jakie będą skutki wprowadzenia stanu wojennego?

Skutki te polegać będą na czasowym zawieszeniu następujących praw obywatelskich

1) wolności osobistej — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo, bez polecenia władz sądowych, przetrzymywania w areszcie do dni 14, internowania na przeciąg do 3 miesięcy, kontroli zamieszkania przez 6 miesięcy, oraz wydalania z obszaru wojennego; ponadto względem oskarżonych o jakiegokolwiek przestępstwo będzie mógł być stosowany areszt, jako środek zapobiegawczy

2) nietykalności mieszkania — a więc władze administracyjne będą mogły bez polecenia władz sądowych przeprowadzać rewizje domów;

3) wolność prasy — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo wprowadzenia cenzury prawniczej, zarządzenia konfiskaty i zawieszania czasopism i innych druków i t. p.;

4) tajemnicy korespondencji — a więc

władze administracyjne władne będą bez polecenia władz sądowych przeprowadzać kontrolę korespondencji i rozmów telefonicznych z prawem zajęcia i konfiskaty przesyłek pocztowych oraz telegramów;

5) prawa koalicji, zgromadzania się i za wiazywania stowarzyszeń — a więc władzy administracyjnej przysługiwać będzie prawo najszerzej kontroli nad działalnością stowarzyszeń i związków z prawem zawieszania

ich działalności, zgromadzenia publiczne wyznagać będą uprzedniego pozwolenia władz. Władze mogą zakazywać mów, zresześci wszelkich czynności agitacyjnych, zagrażających sprawie obrony Państwa.

Omawiane rozporządzenie stanowi też w sprawach, dotyczących stosunków wojska i ludności oraz władz cywilnych, czynny będzie przy Naczelnym Wodzu — Generalnym Komisarz Cywilny.

Przestępstwa przeciwko moralności.

CO PRZEWIDUJE PROJEKT POLSKIEGO KODEKSU KARNEGO.

Obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 r. poświęca swą część 27—mą zatytułowaną: „Nierząd”. Tu w 16—u artykułach mamy 3 grupy przestępstw.

Pierwsza grupa obejmuje t. zw. czyny lubieżne, czyli wszelkie formy zadowolenia żądzy płciowej oprócz normalnego aktu.

Drużną grupę przestępstw stanowią stosunki płciowe kazirodcze, czyli zachodzące między bliskimi krewnymi. W tym wypadku krewny wstępny ulega karze ciężkiego więzienia. Do tej grupy przestępstw należą także obcowanie opiekuna z osobą, pozostającą pod jego opieką, a także z podwładną n. p. służącą.

Do trzeciej grupy przestępstw odnawianego działu zaliczyć wypadnie czyny występne osób współdziałających w nierządzie, lub nakłaniających do tegoż. Należą tu stręczycielstwo i sutenerstwo. Stręczycielstwo

jest to, w myśl opinii komentatorów, pośredniczenie i ułatwienie stosunków płciowych między mężczyzną i kobietą, a więc może ono polegać n. p. na dostarczaniu pomieszczenia, wyszukaniu sposobności itp. Sutenerstwo — to osiągnięcie przez mężczyznę utrzymania dla siebie od kobiety, uprawiającej nierząd zawodowo, przez wyrzysk jej niemoralnego zarobkowania.

Wszystkie wymienione wyżej z prawa b. Kongresówki przestępstwa zna też projekt polskiego kodeksu karnego poświęcając im swą część 17—ą, zatytułowaną: „Przestępstwa przeciwko moralności płciowej”. Mamy tu w 11 artykułach unormowaną doniosłą dziedzinę przestępstw. Interesujące wygląda tu nowe przestępstwo t. zw. demoralizacja nieletnich; art. 102 projektu przewiduje karę kilkuletniego więzienia za dopuszczanie się czynności nierządnej wobec nieletnich poniżej 17 lat, albo za rozpowszechnianie wśród nich utworów treści nierządnej, lub przedmiotów, przeznaczonych do celów nierządnych. Odpowiedni artykuł (525) prawa b. Kongresówki ustanawia kary, lecz łagodniejsze na rodziców i opiekunów pobłażających rozpuszczeniu nieletnich.

Niemniej interesujący jest art. 105 projektu przewidującego surową karę więzienia za stosunek z kobietą wprowadzoną w błąd pozornym zawarciem związku małżeńskiego ze sprawcą. Pokośną ilość tego rodzaju spraw o uwiedzenie w dobie wojennej stanowi niewątpliwą ratio legis nowego przepisu.

Tak wygląda w zarysie obraz trosk prawodawcy o moralność płciową. Aby obraz ten uczynić całkowitym winniśmy zaznaczyć, iż w innym dziale projektu wyodrębnione jest przestępstwo zarażenia człowieka chorobą weneryczną, lub inną zakaźną.

Do czasu więc ostatecznego wyjaśnienia tajemnicy p. Czajkowskiej trudno jest orzec, czy jest ona naprawdę w jakiś nieznan sposób wyratowana od śmierci córka byłego cara Rosji, czy też poprostu ciekawym okazem chorej, która, urodziwszy sobie identyczność z zamordowaną wielką księżną, sama w to uwierzyła i w niewytłumaczony sposób sugeruje swe dzisiejsze otoczenie.

To drugie wydaje się bardziej prawdopodobne.

Carówna, czy oszustka?

JEDNA Z LEGEND O RZEKOMEM OCA LENIU CÓRKI B. CARA MIKOŁAJA.

W ostatnich latach mnożyły się wypadki całego świata sensacyjnych wiadomości o losach członków najbliższej rodziny b. cesarza Mikołaja II, którzy, jak wiadomo z urzędowych komunikatów władz sowieckich zostali wymordowani w Ekaterynburgu. Co jakiś czas wynajdywano w którymś z krajów europejskich a nawet w Ameryce rzekomo jedną z córek zamordowanego cara, uratowaną w ten czy, inny „cudowny” sposób od śmierci.

Również i w Polsce odnajdywano parokrotnie syna i córki b. władcy Rosji, „sensacje” te jednak pryskały w krótkim czasie, nie budząc większego zainteresowania.

Jednym z ostatnich „odkryć” w tym stylu było wynalezienie na Pomorzu niejakiej p. Czajkowskiej, która podała się za najmłodszą córkę Mikołaja Romanowa — Anastazję. Po różnych przejściach znalazła ona schronienie u księcia Lichtenberskiego, który się nią zaopiekował i rozpoczął przy pomocy lekarzy i osób, przebywających w swoim czasie na dworze cesarskim, badania co do prawdziwości jej zeznań i pochodzenia.

W ogłoszonym w tych dniach na łamach rosyjskiej prasy emigracyjnej liście otwartym księcia Lichtenberskiego znajdujemy kilka ciekawych szczegółów o wynikach

jego spostrzeżeń co do p. Czajkowskiej.

A więc przede wszystkim stwierdzenie, że do tej chwili nie można jeszcze powiedzieć nic zdecydowanego co do pochodzenia tej kobiety, która zresztą od dłuższego czasu jest chora. Są wprawdzie osoby, zupełnie wiarygodne, które utrzymują z całą stanowczością, że poznały w p. Czajkowskiej znaną im dawniej wielką księżną, są jednak nie mniej poważne głosy, przeczące tym zeznaniom. Lekarze, badający chorą, a m. in. dyrektor kliniki psychiatrycznej uniwersytetu berlińskiego, prof. Bonchewer, stwierdził, że cierpi ona w dużym stopniu na utratę pamięci, która powraca zrywkami, okresami i niekompletnie. Wychodząc z tego założenia łatwo jest wytłumaczyć dlaczego Czajkowska włada tylko niemieckim językiem, nie zna natomiast rosyjskiego i angielskiego, chociaż rozumie te mowy.

Liczni lekarze, którzy obserwowali życie chorej przez dłuższe okresy czasu, stwierdzając jednogłośnie, że nie może być mowy o złej woli z jej strony i świadomości popełnionego fałszu, jeśli to ma miejsce.

Opowiadania Czajkowskiej o ludziach, otoczeniu i warunkach życia, dworu rosyjskiego zdumiewają osoby, kompetentne wiernością i dokładnością, z jaką o nich mówi.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Chleb codzienny za cenę ryzyka życia.

Karkołomne popisy akrobatów.

Są ludzie, chorujący na to, co nazywamy chorobą wysokości. Wystarczy im spojrzeć z wysokości kilkunastu metrów w dół, by dostać straszliwego zawrotu głowy. Dla takich pojęcie zawrotnej wysokości jest, oczywiście, rzeczą, którą trudno było by uważać za normalne. Lecz i najodważniejszy człowiek ma to do siebie, że wysokość działa nań w sposób, odbierający najzwyczajszą pewność siebie i swobodę ruchów.

A tymczasem akrobaci, dla których do konywanie ćwiczeń karkołomnych jest rzemiosłem, środkiem zdobywania chleba powszedniego, wykonywują szereg takich numerów, które świadczą conajmniej o pokonaniu „choroby wysokości“.

Oto np. pewien akrobata doczepia do samolotu drabinę składaną; samolot pędzi z szybkością 200 kilometrów na godzinę, akrobata zaś, zupełnie jakgdyby znajdował się w cyrku, wdrapuje się po tej drabinie w górę w oczach wielotysięcznych tłumów.

Inny znowu popis to t zw. żywa kometka. Polega ona na tem, że akrobata każe ustawić drabinę o wysokości przeszło 40 metrów wchodzi na jej szczyt, siada tam, zapala na sobie ubranie, a powstały stąd dym i ogień tworzą jakby ogon komety, bo akrobata skacze z tej wysokości w dół, do umieszczonego u podstawy drabiny olbrzymiego cebra z wodą.

Wcale niezłym popisem akrobatyki jest spuszczenie się na linie w górach, w tym celu na jakimś występie skalnym umocowuje się grubszą linę, której dolny koniec utwierdza się przy ziemi. Rzeczą turysty jest po owej linie opuścić się na dół z wysokości nieraz kilkudziesięciu metrów. Każdy przyzna, że na to, by wykonać taki numer, trzeba nielada treningu.

Wszystko to są jednak szczegóły popisów akrobatycznych. Lecz samo życie, codzienna praca rzemieślnika również nastrocza wiele sposobności do tego, by wykazać nie tylko wielki spryt i zręczność, ale i ogromną odwagę.

Wystarczy się powołać na przykład na liacharzy, czy kominiarzy pracujących nieraz na dachach kilkunastopiętrowej wysokości z taką miną i spokojem, jakgdyby chodzili po ziemi. To znowu robotnicy budowlani, dla których pojęcie wysokości zdaje się nie istnieć zupełnie.

Jedną z najtrudniejszych robót w zakresie techniki jest odświeżanie olbrzymiej wysokości mostu Brooklyn w New Yorku. Ponieważ zdaniem kierownictwa robót jest to

rzecz naprawdę karkołomna nawet dla amerykańskiej, więc gdy czas wykonywania ich nadchodzi, zbiera się specjalna komisja, która bierze zgłaszających się do pracy robotników, a jednym przedmiotem, z którego trzeba zdać egzamin, jest zupełna niewrażliwość na zawroty głowy. Zwykły śmiertelnik nie tylko nie zdałby takiego egzaminu, lecz nawet nie chciałby patrzeć na popisy egzaminowanych.

A wszystko to człowiek musi robić nie dla przyjemności, jeno dla chleba.

Mężczyźni cenią się.

KOBIET CORAZ WIĘCEJ MĘŻCZYŹN CORAZ MNIEJ

Od dłuższego czasu ogłaszają statystyczne biura, iż z roku na rok ubywa mężczyzn, a natomiast wzrasta liczba kobiet.

Szczególnie zauweryć się to daje w miastach i środowiskach przemysłowych, gdzie nadmiar kobiet poczyna przybierać niepokojące rozmiary i stwarza nowe zjawiska społeczne: — Czy ludzkość ma prawo skazywać na staropanieństwo miliony zdrowych i rwałych się do rodzinnego życia istot.

W Niemczech na tysiąc mężczyzn jest 1028 kobiet, we Francji i w Hiszpanji 1029

we Włoszech 1027, w Rosji 1028, w Skandynawji 1029, w Holandji 1032, w Stanach Zjednoczonych 1032 w Polsce dochodzi w niektórych okolicach do 1024. W sumie są to zastraszające cyfry, które w dodatku rok rocznie się powiększają.

Wprawdzie Australja i niektóre kraje azjatyckie posiadają więcej mężczyzn niż kobiet, ale nie rozwiązuje to sprawy, albowiem żadna Europejka czy też amerykańska kobieta nie pojedzie szukać męża wśród dzikich Buszmenów lub Tybetan.

60 godzin przybity do deski.

NIEBYWAŁA SZTUKA FAKIRSKA NIEMIECKIEGO EKS-LOTNIKA.

Według doniesień „Berliner Tageblattu“ mieszkający w Dessau kupiec, Fritz Töpfer, popisywał się przed tamtejszą publicznością następującą fakirską sztuką:

Töpfer rozkrzyżował ręce i nogi i w tej pozycji kazał się przybić do deski czterema 15-centymetrowymi gwoździami.

Lekarze i publiczność mieli możliwość sprawdzić, iż z ran nie pociekła ani kropla

krwi. Trzy dni i dwie noce przetrwał Töpfer przybity do deski.

Gdy po upływie 60 (!) godzin wyjęto mu z rąk i nóg gwoździe, członki jego nie straciły elastyczności i z łatwością odbyły się drogą do swego domu.

Tego samego jeszcze dnia zablizniły się rany.

Töpfer wyjaśnia niezwykłą sztukę fakirską koncentracją swej woli.

Silę tę odkrył on w sobie podczas wielkiej wojny.

Jako lotnik uległ Töpfer wypadkowi i musiał się poddać ciężkiej operacji. Ponieważ miał osłabione serce, lekarze obawiali się go uspić narkotykami.

Wtedy Töpfer zażądał operacji bez znieczulenia, pogrążył się w trans i gdy lekarze krajali mu nogę, bok i wyjmowali żebro, palił papierosa, nie odczuwając najmniejszego bólu.

Przez nich wszelkich, możliwych środków, dziecko byłoby anormalne stając się ciężarem społeczeństwa.

— Skąd zwolennicy uśmiercania dzieci anormalnych mają pewność, że może już w niedalkiej przyszłości nauka nie zdobędzie środków dla uzupełnienia lub wymiany tkanek w organizmie ludzkim? — zapytuje J. Nelson Lewis prezeska „Detroit Federation of Women's Club“.

Głosy te wzięte zostaną pod uwagę przez sąd chicagowski, który rozstrzygnie powyższy wypadek.

Czy anormalne dziecko utrzymywać przy życiu?

SPRAWA SĄDOWA LEKARZA W CHICAGO

Pewien lekarz chicagowski przez rozmyślnie niezastosowanie środków leczniczych pozwolił umrzeć dziecku, u którego stwierdzono brak komórek mózgowych i paraliż. Rodzice dziecka, nie solidaryzując się z tem stanowiskiem lekarza, wytoczyli mu sprawę sądową. Obecnie w prasie amerykańskiej toczy się dyskusja na temat, czy lekarz powinien ratować ułomne dziecko, czy też może pozwolić mu umrzeć. Wśród samych lekarzy zdania są podzielone. Jedni solidaryzują się z lekarzem chicagowskim inni potępiają jego stanowisko.

— Sprzeciwiam się temu, aby lekarz miał moralne prawo pozwolić umrzeć, lub przyczynić się do śmierci pacjenta, ze względu na chorobę, jaka dotknęła chorego — oświadcza dr. M. C. Pearson. Życie jest taką

świętością, że powinno być zachowane za wszelką cenę.

— Lekarz nie może pozwolić nikomu umrzeć — twierdzi dr. T. K. Gruber, superintendent szpitala Receiving. — Profesja lekarza uprawiana jest w myśl zasady, że życie winno być ratowane. Może być, że dziecko mimo starań lekarza umarłoby, jednak same starania mogłyby się przyczynić do wynalezienia nowych środków ratowania chorego, które zastosowane w innych wypadkach mogłyby przynieść ludzkości wiele korzyści.

Natomiast adwokatka R. Kahane solidaryzuje się z lekarzem chicagowskim mówiąc:

— Sądzę, że tego rodzaju dziecku powinno się pozwolić umrzeć, gdyż nawet przy największych staraniach lekarzy i użyciu

ZYCIE GOSPODARCZE.

Powojenna oszczędność w Polsce.

Spadek wkładów oszczędnościowych w latach powojennych.

Sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1927 bardzo ciekawe światło rzuca na wysiłek społeczeństwa w dziedzinie oszczędności. Okazuje się, że suma wkładów w instytucjach kredytowych (kasach i bankach) wzrosła w roku ubiegłym o blisko 400 mil. zł. Pod koniec grudnia 1927 roku suma wszystkich wkładów w instytucjach kredytowych w Polsce wynosiła 1 miliard 617 milionów złotych.

Niestety, cyfra ta nie oznacza aby tyle oszczędności społeczeństwo złożyło w bankach i kasach. Na sumę tę bowiem, obok prawdziwych oszczędności, składają się również ruchome i krótkoterminowe wkłady różnych przedsiębiorstw, które nie mogą być użyte przez instytucje oszczędnościowe lub bankowe na kredyt długoterminowy. To też zapewne prawdziwe oszczędności społeczeństwa nie przekraczają 1 miljarda złotych.

Jakżeż daleko jeszcze jesteśmy od sumy wkładów przedwojennych! Wynosiły one w 1914 roku na ziemiach polskich blisko 5 miliardów złotych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przeszło 80 procent tych wkładów przedwojennych ulokowanych było w spółdzielniach kredytowych i kasach oszczędności, to stwierdzimy, że przedwojenne oszczędności społeczeństwa ulokowane w instytucjach krajowych, wynosiły blisko 4 miljardy złotych.

Cztery miljardy oszczędności w roku

GIELDA ZBOŻOWA.

Notowania z dnia 3-go lutego.

POZNAŃ.

Zyto 38,00 — 39,00; Pszenica 44,50 — 45,00; Reszta notowań bez zmiany. Ogólne uposobienie słabe. Brak gotówki utrudnia obroty.

—oOo—

1914 i 1 miliard w 1927—to cyfry naprawdę niewspółmierne. Świadczą one dobitnie o nowym zubożeniu i o nowych trudnościach kredytowych. Nic dziwnego, że kredyt w Polsce jest drogi, jeśli obecnie posiadamy cztery razy mniej oszczędności aniżeli w przeddni wojny światowej.

Są jednak podkreślające objawy. Społeczeństwo zaczyna oszczędzać i kapitalizować nadwyżki dochodów. Z każdym rokiem suma wkładów się zwiększa, jak również liczba jednostek które oszczędzają.

Rok ubiegły może być pod tym względem miarodajny nie tylko dlatego że suma oszczędności (400 mil. zł.), pokazała wzrost, ale przede wszystkim ze względu na to, że w roku tym instytucje kredytowe otrzymały płacone odsetki.

Akcja oszczędnościowa powstrzymywana jest przede wszystkim przez podniesienie się stopy życiowej całego społeczeństwa, że potrzeba jeszcze kilkunastu lat ciężkiej pracy, aby odzyskać to, co utraciliśmy.

Drogi bite w Polsce.

POTRZEBUJEMY ICH JESZCZE PRZESZŁO 50 TYSIĘCY KILOMETROW.

W związku z aktualną sprawą poprawy dróg w Polsce Ministerstwo Robót Publicznych sporządziło obliczenia w tej dziedzinie.

Zgodnie z temi obliczeniami stan dróg w byłej Kongresówce przedstawia się fatalnie. Naogół gęstość sieci dróg bitych w Polsce w porównaniu z krajami zachodnio-europejskimi, przedstawia się następująco:

Na 1 km. kwadratowy powierzchni przypada bieżących dróg bitych: w Saksonii 1307 m., Anglii 1174 m., Bawarii 1122 m., Francji 1088, Czechosłowacji 626 m., Niemczech (cała Rzesza N.) 552, Prusach 311, na Węgrzech 260 m., Polsce 114 m.

W poszczególnych województwach Rzplitej sytuacja przedstawia się następująco: Śląskie 350, Krakowskie 311, Pomorskie 263 m., Poznańskie 223 m., Stanisławowskie 212 m., Tarnopolskie 181 m., Lwowskie 163 m., Łódzkie 134 m., Warszawskie 130 m., Kieleckie 98 m., Białostockie 75 m., Lubelskie 55 m., Nowogrodzkie 24 m., Poleskie 18 m., Wileńskie 11 m.

Obliczenia dla poszczególnych dzielnic dają wyniki następujące: b. zabór pruski 251 m. dróg bitych na 1 km. kwadratowym, b. zabór austriacki 213 m., była Kongresówka 75 m., Kresy 20 m.

A zatem sieć dróg w byłej Kongresówce jest prawie trzy razy rzadsza niż w zaborze austriackim, a prawie trzy i pół raza rzadsza niż w zaborze pruskim. Katastrofalnie przedstawia się sytuacja na Kresach Wschodnich, gdzie sieć dróg bitych jest 10 i pół razy rzadsza niż w Małopolsce.

Najlepszym jest stan dróg w województwach śląskim i krakowskim zbliżając się do stanu dróg w Prusach.

Cyfry te ilustrują ogrom zadań, jakie czekają gospodarstwo polskie w zakresie drogowym. Aby osiągnąć we wszystkich województwach stan dróg, istniejący w woj. śląskim i krakowskim, trzeba by wybudować pięćdziesiąt parę tysięcy km. dróg których koszt wyniosłby 2,500 milionów złotych.

P. N. KRASNOW.

84)

Tanni.

Mógł, i łatwo mógł się zmienić ówczesny kształt góry. Trzęsienie ziemi, górskie zwały, może obsuwanie się lodów mogły skrócić lub przedłużyć cień. Ale w każdym razie nieznacznie. Drzewo lub jego szczątki musiały tu być. A w okolo było puste miejsce. Piasek, kamienie, rzadka trawa.

— Było zupełnie ciemno, postanowiłem więc zanoć w pustyni. I oto w nocy, patrząc na gwiazdy począłem rozmyślać: ziemia obraca się około swej osi i stąd tworzy się zmiana dni i nocy i to w jedną i tę samą datę różnych lat, będzie niezmiennione. Ziemia obraca się naokoło słońca i stąd zmiana zimy i lata, lecz stosunek jej do słońca nie zmienia się w jedne i te same daty. Na koniec cały system słoneczny daży gdzieś, czy więc w tym ruchu nie mogły zajść jakieś wahania w długości cieni? Odpowiedziałam sobie: tak, mogły, mogą więc i muszę znaleźć to drzewo. I znalazłem je. Przed wielu laty było spilowane prawie równo z ziemią. Ogromny, czarny pień olbrzymiego

zapewne karagacza był do połowy zasypany piaskiem. Patrzyłem nań z rozrzwinięciem. Więc oto jest to „drzewo wysokie i wiele w gałęzie bogate“, które nieznany badacz wziął jako podstawę do swych badań i określeń. Dalej wszystko już poszło gładko. Skierowałem się na oslepiająco lśniący w promieniach wschodzącego słońca Chan-ten-gri i odliczyłem trzysta kroków. Za ścianą oczereńców, wierzb i suchej trawy przedemną leżało głębokie łożysko tej samej rzeki którą szliśmy wczoraj. Przeszedłem po niej sześćset dziewięćdziesiąt trzy kroki i począłem szukać tego, co w swym opisie nieznany nazywał „strzałą“. Dalej trzeba już było pracować głową i nogami, szukając „galerji z kamienia białego jak marmur“... Ale to było już łatwym.

— A zatem, droga Tanni — zakończył swe opowiadanie Iwan Pawłowicz — nie znanemu nieboszczykowi, którego szczątki tak przypadkowo znalazłem, polując oraz panu zawdzięczam znalezienie złotej żyły...

— Czemuże ja się do tego przyczyniłam — Gdyby nie pani imię, które mnie popchnęło do wzięcia się na nowo do tajemniczej ksiąteczki, gdyby nie pani marzenia o

złocie prawdopodobnie zapomniałbym zupełnie o tem, że mam w szufladzie taki niezwykły i drogocenny dokument.

— Ale dlaczego, wujku Waniu, milczał pan o tem tak długo? Dlaczego wówczas jeszcze w maju i czerwcu nie rozpoczął pan tej sprawy?

— Pani mi przeszkadzała.

— Dziwny z pana człowiek, wujku Waniu, i zupełnie nie konsekwentny. To mi pan zawdzięcza, to znów panu przeszkadza.

— I jedno i drugie jest prawdą, Tanni. Proszę sobie przypomnieć, że przyniosła pani ze sobą tutaj na posterunek pragnienie przygód, a za panią pogoniły i przygody. Leśna przygoda z Zarifem. Nie zdążyłem z tem skończyć, zdać wszystkich raportów, zjawia się Wasieńka, jazda do Turfanu i tak dalej i tak dalej. A sprawa jest delikatna. Nie trzeba, aby ktoś przewąchał to miejsce. Szczególnie Chińczycy, albo broń Boże, tacy ludzie jak Garaśka. Nietylko sprzedadzą tajemnicę, ale poprostu rozpaplą po pijanemu.

— Mógł mi pan paruczyć poszukiwania. (D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 4 lutego — Andrzeja.

TEATR.

Teatr Miejski — Fenomenalna umowa.

Teatr Popularny: „Krysia Leśniczanka”.

Gong: — Jubileusz Gongu.

WIDOWISKA.

Casino: — Mężczyzna z przeszłością.

Splendid: — „Wyrok bez sądu”

Grand Kino: — Męczennik sportu.

Odeon: — „Verdun”.

Czary: — Trzej uczeni w hultaje.

Corso — Tymber.

Dom Ludowy: — „Gorączka złota”.

Mewa: — Czarny Anioł.

Km. Oświatowy: „Zew morza”.

Wiadomości bieżące.

Wykaz lokatorów,
posiadających psy.

W związku z wymiarem podatku od psów na rok 1928 Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi przystąpił do rozsyłania właścicielom nieruchomości deklaracji z wezwaniem wypełnienia imiennego wykazu lokatorów, posiadających psy.

Wypełnione deklaracje należy dostarczyć Wydziałowi Podatkowemu (Pl. Wolności Nr. 2, pok. 18) w ciągu dni 14-tu, licząc od dnia doręczenia.

Sędzia rozjemczy Zakł. Ubezp.

Jak się dowiadujemy, sędzia okręgowy p. Illnicz mianowany został przewodniczącym sądu rozjemczego przy zakładach ubezpieczeń od wypadków.

Po dokonanych wyborach poza dwoma asesarami, wybranymi z list pracodawców i robotników mianowani zostaną jeszcze dwaj członkowie z ramienia ministerstwa pracy i opieki społecznej. (bip)

Przeniesienie wydziałów
magistrackich.

Ze względu na to, iż lokal zajmowany obecnie przez wydział statystyczny magistratu na 4 piętrze gmachu przy Placu Wolności 14 jest zbyt szczyplą magistrat postanowił wynająć lokal w domu przy ulicy Piotrkowskiej 212, gdzie dotychczas mieściło się okręgowe szefostwo budownictwa wojskowego. Lokal ten jest bardzo obszerny, wobec czego prócz biur, wydziału statystycznego będzie umieszczone w nim również przejęte przez miasto biuro adresowe. (p)

Termin składania zeznań
o obrocie.

Jak się dowiadujemy z dniem 15 lutego upływa ostateczny termin składania zeznań o obrocie osiągniętym w roku 1927. (abe)

Kronika policyjna.

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ulicę Łukową 1, gdzie 21-letnia Leokadja Kujawska w celu samobójczym napiła się jodyny. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po przetransportowaniu żółdka desperatki pozostawił ją

Nieudany trust przemysłowców z hurtownikami.

TOWARY o PODWYŻSZONEJ CENIE HURTOWEJ NIE ZNALAZŁY ODBIORCÓW.

Przygotowania do obecnego sezonu wiosennego i letniego wśród sfer przemysłu włókienniczego w Łodzi były w roku bieżącym nader intensywne. Sfery te chciały w bieżącym okresie znaleźć rekompensatę za ubiegły niekorzystny sezon zimowy. W tym celu przed niejawnym czasem kilku wielkich przemysłowców usiłowało zawrzeć trust w celu ujednostajnienia cen, jednakże próby te nie doprowadziły do rezultatu.

Już na samym początku sezonu wiosennego przed 5 tygodniami hurtownicy łódzcy zauważyli, że nastąpił nieoczekiwany zastój. Ilość kupców chętnych do nabycia towarów sezonowych zmniejszyła się do minimum, wobec czego cały styczeń upłynął bez zakupów. Należy zaznaczyć, że miesiąc ten jest najcięższym okresem dla kupców gdyż muszą oni w miesiącu tym wywiązać się z całego szeregu obowiązków płatniczych za ubiegły sezon zimowy.

Sytuacja stawała się coraz to poważniejsza, tak że przystąpiono do szukania jakiegokolwiek wyjścia. Oczywiście, że najskuteczniejszym środkiem do wybrnięcia z tej sytuacji byłoby obniżenie cen towaru,

udogodnienie warunków kupna, co spowodowałoby ożywienie w zawieraniu transakcyj handlowych. Hurtownicy łódzcy, zaczęli szukać ratunku w systemie trustów przemysłowców dla ujednostajnienia cen towarów sprzedaży. W tym celu szereg odbiorców wielkich firm przemysłowych przed dwoma tygodniami zawarł umowę mocą której zobowiązano się do sprzedawania obecnych towarów letnich po cenach dość wygórowanych i przy jednolitych warunkach pokrycia. Dyplomaci świata manufakturowego byli pewni, że wiadomość o zawarciu powyższej umowy przestraszy kupców detalistów i że przystąpią oni do intensywnego rozbierania ze składów hurtowniczych przygotowanych w wielkich ilościach na sezon letni towarów takich jak kretony, satyny i tp.

Stało się jednak wręcz przeciwnie. Nikt bowiem nie chce kupować towarów po cenach droższych i hurtownicy pozostali przy swych groźnych punktach zawartych w regulaminie umowy pozbawieni odbiorców i obrotów. (p)

Lista Bloku Mniejszości Narodowych w Łodzi

ZOSTAŁA OSTATECZNIE USTALONA W ŁODZI

Wczoraj w nocy została ułożona ostatecznie lista kandydatów Nr. 18 dla okręgów Łódź-powiat. Z Łodzi na pierwszych miejscach kandydują do Sejmu: Dr. Rozenblatt, radny Klikar, ławnik Joel, Alfons Smidt, Farbztajn, Kröning, adw. Grinbaum, Dr. Szulc, rabin Brodt, Otto Langer, dr. Szyffer, A. Saner, Hartglas, Spikerman.

Do Senatu z Łodzi kandydują przede-

wszystkiem: Spikerman, Budzyner, Jan Krucze, dr. Rozenblatt, A. Kröning, inż. Kerner, Teodor Blum i rabin Rubinsztajn.

Z okręgu Łódź-powiat kandydują do Sejmu: Utta, dr. Rozenblatt, A. Deutsch. W Kaliszu na pierwszym miejscu listy bloku mniejszości narodowych kandydują M. Hines. (p)

Lista P.P.S. z powiatów
Łódzkiego, Łaskiego i Sieradzkiego.

NA PIERWSZYM MIEJSCU POS. A. SZCZERKOWSKI

W dniu wczorajszym na ręce przewodniczącego okręgowej komisji Nr. 14, obejmującej powiat łódzki, łaski i sieradzki pełnomocnicy Władysław Raszpła i Stefan Nowacki złożyli listę kandydatów do Sejmu. Ogółem zawiera ona 12 nazwisk. Na pierwszym miejscu figuruje Antoni Szczerkowski tkacz, prezes związku zawodowego włókienniczego w Polsce z Pabjanic. Na drugim miejscu kandyduje inż. Emil Zerb-Łódź Niem. Soc. Part. Pracy, dalej następują nazwiska: Teofil Lubieński biuralista, Pabjanice. Franc-

ezek Griesel burmistrz m. Konstantynowa, Zygmunt Mażuchowski rolnik ze wsi Henryków gminy Zduńska Wola, Antoni Kupczak rolnik z Pabjanic, Aleksander Frejchel nauczyciel ze Zgierza, Niem. Soc. Patr. Pracy, Franciszek Kałużyński stolarz Ruda Pabjanicka, Antoni Szymczak majster szewski z Łasku, Olimpia Szymczakowa nauczycielka ze Zgierza, Juliusz Kittel magazynier Pabjanice Niem. Soc. Part. Pracy, Stanisław Weisło biuralista z Sieradza. (p)

na miejscu w stanie dość ciężkim, gdyż rozdzina sprzeciwiła się odwiezieniu denatki do szpitala. (p)

ładka przewiózł Gocka do szpitala, w stanie dość ciężkim. (p)

Samobójstwo po piianemu.

W dniu onegdajszym w domu przy ulicy Szopena 22 miał miejsce szczególny wypadek. Zamieszkały tamże 28-letni Wiktor Gocek, będąc podchmielonym wychylił utelkę jodyny w celu samobójczym. Do pianego desperata zawezwane pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu żo-

Fatalny upadek.

W dniu wczorajszym na torze Kolejowym Łódź-Kaliska 45-letnia Marja Konatowicz zamieszkała przy ulicy Wójtowskiej 23 na Chojnach, poślizgnąwszy się upadła tak nieszczęśliwie na szyny, że uległa złamaniu nogi. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją do szpitala. (p)

W dniu 2 lutego r. b. rozstał się z tym światem



WACŁAW

Junosza - Stępowski

Członek Komitetu Szpitala „Kochanówka”.

W zmarłym tracimy oddanego przyjaciela naszej instytucji.
Cześć Jego pamięci!

Komitet Szpitala „Kochanówka”.

Pod lawiną smoły.

W dniu wczorajszym wydarzył się przy ulicy Drewnowskiej 102 straszny wypadek w mieszczącej się w tymże domu smołarni należącej do niejakiego Hagendorfa. Do smołarni tej przybył 25-letni syn właściciela Berek, który w pewnej chwili przez nieuwagę wywrócił na siebie kocioł wrzącej smoły, ulegając strasliwym poparzeniom. Wijącego się w nieludzkich męczarniach przewiózł lekarz pogotowia w stanie bardzo groźnym do szpitala. (p)

Wielka kradzież.

Przy ul. Piotrkowskiej Nr. 26 mieści się na pierwszym piętrze skład sztucznego jedwabiu firmy A. Fuks.

Gdy wczoraj rano pracownicy biura przyszedli do zajęcia stwierdzili że złoczyńcy dostali się w nocy do składu przy pomocy podrobionych kluczy i zabrali różnych towarów na sumę 15.000 zł. i nie zatrzymani przez nikogo zbiegli. (bip)

Z PROWINCJI

O PRZYSTANEK w RZGOWIE.

Mieszkańcy Rzgowa i ci którzy odbywają podróż do Rzgowa kolejkami dojadając do przystanku skarżą się, że przystanek w Rzgowie nie posiada żadnego budynku, tak że pasażerowie, którzy oczekują nieraz dłuższy czas na nadejście kolejki mokną na deszczu lub śniegu względnie marzną na mrozie. Możeby dyrekcja Kolejek Dojazdowych przychylnie wysłuchała tego apelu i w jak najkrótszym czasie postawiła odpowiedni budynek.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

POGRZEB S. P. WACŁAWA STĘPOWSKIEGO.

Prezjum Czerwonego Krzyża uprzednio prosi Członków Zarządu o wzięcie udziału w pogrzebie s. p. Wacława Stępowskiego. Punkt zborny, Gdańska 72 o godz. 3 pp.

PROBY CHORÓW TOW. OPER.

Tow. Oper. zaprasza swych solistów i członków chorów do Teatru Miejskiego na próbę reżyserską z op. „Madame Butterfly” na jutro tj. niedzielę dnia 5 bm. o godz. 10 rano. Próba odbędzie się pod kierunkiem reżysera p. K. Tatarzewicza.



CZESŁAW PALUSIAK

dziennikarz

zmarł śmiercią tragiczną dnia 1 lutego r. b. przeżywszy lat 28. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 5 lutego r. b. o g. 1.30 pp. z prokuratorium miejskiego przy ul. Łukowej na Stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

KOLEDZY,

Składanie list wyborczych.

JAKIE LISTY DOTY CHCZAS ZGŁOSZONO.

W ciągu dnia wczorajszego, poza złożonymi poprzednio listami kandydatów do Sejmu z ramienia Bundu, Poalej-Syon i Jedności Robotniczej, złożono w godzinach urzędowania komisji t. j. do 3 ppol. następujące listy:

„Solidarność”, kandydaci Czesław Basjer i Jan Grezel, pełnomocnik dr. Artur Basz.

Komitet wyborczy grupy „Wolność” Wieniawa Długoszewski, adw. Piotr Kon. Józef Szpiegel Henryk Kepiński, pełnomocnik—St. Rajch.

Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy Jan Haneman, dr. Drobner pełnomocnik dr. Eiger.

Ogólnozydowski narodowy blok wyborczy: Kirszbraum, Wiślicki, Prylucy, Mendelson, Minzberg, Zundelewicz Tarko, Kr.

sucki; pełnomocnik—p. Mendelson.

„Zjednoczenie Robotnicze” Henryk Bitner, Rosiak Paweł, Szpicberg Aron, pełnomocnik p. Krzemiński.

Narodowa partja robotnicza (NPR, prawica) Michalak Walenty, Młotecki Józef, pełnomocnik Al Chrzan

Blok Mniejszości Narodowych dr. Rozenblatt, Oskar Klikar, Joel Eljasz, pełnom. M. Helman.

P.P.S. Ziemięcki, Kowalski, Kronig, Potkański, Walczak, Grodzicka, pełnomocnik p. Wojdan.

Blok Mieszczański Jan Danielewski, Maks Schott, inż. Pałaszewski, pełnomocnik Jan Kuchn

P.P.S. Lewica, Andrzej Czuma, Polka Franciszek, Głowacki Franciszek pełnom. St. Kiryluk. (b)

PRAWO I SĄD.

Zemsta teściowej

SĄD SKAZAŁ 80-LETNIĄ STARUSZKĘ NA 4 MIESIĄCE WIEZIENIA.

W nocy z dnia 6 na 7 marca 1925 roku młynarz Król zauważył w niedalekiej odległości od wsi Strońskie w powiecie Łaskim palącym się pod borem sterty łubinu, w pobliżu którego kręciła się jakaś kobieta w starszym wieku. Jak się okazało była to Antonina Myśkiewiczowa 80-letnia staruszka mieszkanka wsi Strońskie. O pożarze natychmiast zawiadomiono właściciela łubinu Kowalskiego, który po śladach pozostałych na śniegu i podług rysopisu owej staruszki doszedł do przekonania, że owa nieznaną ko-

bieta była jego teściowa Myśkiewiczowa.

Sprawa powyższa była rozpatrywana w dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w obecności sędziów Wileckiego i Kurczyńskiego. M. in., ustalono na przewodzie sądowym, iż ślady stóp pozostałe na śniegu (obok palącego się łubinu w zupełności odpowiadają formie trzewików Myśkiewiczowej. Sąd po naradzie uznał ją winną odpalenia sterty łubinu Kowalskiego i skazał ją na 4 miesiące więzienia. (p)

SALA Ks. Ks. SALEZJANÓW
ul. WODNA 34.

W niedzielę dnia 5 lutego br. młodzież Szkoły Rzemiosł odegra wspaniały dramat pt. „Cud śmierci” osnuty na tle przesławiania pierwszych chrześcijan.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 4 popołudniu po cenach zmniejszonych „Kredowe koło” które raz jeszcze dane będzie w najbliższą niedzielę wieczorem potem wobec wyjazdu na wypoczynek jednego z wykonawców ról głównych będzie miało na czas dłuższy zejść z afisza.

Wieczorem po raz 5-ty po cenach popularnych arcywesoła ekscentryczna komedia amerykańska „Fenomenalna umowa” na której publiczność bawi się wybornie przez cały wieczór. Jutro, niedziela, o godz. 4 popołudniu oraz raz jeszcze w poniedziałek wieczorem arcyzabawna „Fenomenalna umowa”. Wieczorem „Kredowe Koło” po raz 43-ci.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 9 arcywesoła „Najdroższa moja Peg”. Jutro o godz. 5 popołudniu po cenach zmniejszonych raz jeszcze finałowa „Asekuracja wierności”.

Wieczorem po raz przedostatni przed zejściem z afisza „Najdroższa moja Peg”.

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8,20 wiecz. i jutro w niedzielę o godz. 4 pop. wypełniająca po brzegi widownię melodyjna, w pięknej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej, operetka „Krysia Leśniczanka”. Dziś w sobotę o godz. 4 popoł. dla młodzieży szkolnej „Pan Geldsb” Al. Fredry.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś i jutro „Pan Poseł” znakomita komedia w 3-ech aktach M. Fijałkowskiego z Mieczysławem jako reżyserem i wykonawcą w roli tytułowej.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Rzadko która z wystaw daje tyle treści do refleksji artystycznych jak obecna, złożona z prac pierwszorzędnych naszych pejzażystów A. Terleckiego, M. Siemińskiego i M. Puffkiego. Piękno przyrody Tatr, Pomorza i Mazowsza w rozmaity sposób uzmysławiają artyści od umiarkowanego realizmu Siemińskiego do stylizacji, przypominającej japońskie drzeworyty A. Terleckiego. Ceny rocznych biletów zostały obniżone do zł. 10 — dla urzędników państwowych i komunalnych, nauczycielstwa i wojskowych.

KONCERT BRONISŁAWA GIMPLA.

Zapowiedziany koncert Bronisława Gimpla, znakomitego skrzypka, wzbudził w naszym mieście niebywale zainteresowanie. I nic dziwnego. Sukces artystyczny jaki odniósł młody ten artysta w obecności króla włoskiego, rozniósł sławę jego po całym świecie. P. Bronisław Gimpel wybrał na swój koncert w Łodzi następujące utwory muzyczne: Vitali: Chaconne, - Goldmark: Koncert skrzypcowy A-moll, Czajkowski: Serenada, Tartini-Kreisler: Warjacje na temat Corelliego, Wieniawski: Scherzo Tarantella, Pugnani-Kreisler: Preludium e allegro,

Paganini: I Palpit. Koncert odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 6 b. m. o godz. 8,30 wiecz. w Sali Filharmonji. Przy fortepianie zasiądzie brat artysty Karol Gimpel.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA SOBOTE DN. 4 LUTEGO.

11.40 Komunikaty, sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 14.140 Komunikaty oraz nad program. 16.00 Odczyt pt.: „Wychoowanie i wykształcenie obywatelskie w Niemczech współczesnych” — wygl. dr. B. Suchođolski. 16.25 Nad program i komunikaty. 16.40 Odczyt pt. „Rapsodja” — wygl. dr. M. Stepowski. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.45 Transmisja z Krakowa. 18.55 Komunikaty. 19.15 Rozmaitości. 19.35. Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t.: „Tadeusz Miciński” — wygl. Z. Dębicki. 20.00 Odczyt pt.:

„Spisz i Orawa” (Dział „Krajoznawstwo” — wygl. p. Michał Siwak. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 Komunikaty PAT.

Do akt Nr. 412 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10. na zasadzie art. 1037 U.P.C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Juljusza pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Maurycego Taumana i składających się z powozów i konia oszacowanych na sumę zł. 2.000.

Łódź, dn. 3-II 1928 r.

518

Komornik: S. Zajkowski.

BEZPŁATNIE DZIEŁA DICKENSA

(DRUGIE WYDANIE)



Wobec ogromnego powodzenia, z jakim spotkało się nasze bezpłatne wydanie dzieł Dickensa, które natychmiast po ukazaniu się pierwszej serii zostało całkowicie wyczerpane, Wydawnictwo Gutenberga przystąpiło do drugiego bezpłatnego wydania dzieł Karola Dickensa, które w naszej pierwszej edycji spotkało się z wielkim uznaniem zarówno czytającej publiczności i naszych odbiorców, jak też prasy i krytyki.

Nasze drugie bezpłatne wydanie Dzieł Dickensa, pod redakcją Wilama Horzycy i z przedmową Andrzeja Tretjaka profesora uniwersytetu w Warszawie, nabywać można na tych samych warunkach, co pierwsze. Każ. kto w przeciągu 10 dni nadesłanie pod naszym adresem niżej załączony KUPON, po wypełnieniu go, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

Dzieł Dickensa, jednego z najgenialniejszych pisarzy świata, Nieśmiertelne arcydzieła Dickensa ukazują się w naszym wydaniu nieskrócone, w nowych, doskonałych przekładach. Poza wydaniami już tomi, zawierającymi „Klub Pickwicka”, „Opowieść o dwóch miastach”, „Pieśń Wigilijna”, „Świerzcza za kominem”, „Dzwony” it.d., dalsze tomy zawierają będą następujące utwory: „Dawid Copperfield”, „Mała Dorrit”, „Mikołaj Nickleby”, „Ciężkie czasy”, „Oliwer Twist” i t. d.

Poznanie tych dzieł jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka, a w wydaniu naszym stanowią one prawdziwie wykwiintną i cenną bibliotekę domową którą każdy otrzynać może bezpłatnie za zwrotem kosztów reklamy i opakowania. **Każdy otrzyma całość** naszego wydawnictwa, a więc i te dzieła, które już się ukazały naszym nakładem.

Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni

**Wydawnictwo
Gutenberga**

WARSZAWA
Plac Małachowskiego 2

KUPON Nr. 119

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Karola Dickensa.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Stacja pocztowa _____

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

OPRAWA OBRAZÓW i DEWOCJI:

T. Opieczyński, Piotrkowska 261.
ZAKŁADY ZDUNSKIE:

Jan Sobański, Sienkiewicza 91.

FRYZJERZY:

Staroński, Zamenhofska 11.

ZAKŁADY TAPICERSKO

ARTYSTYCZNE:

Salwa, Narutowicza 27.

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

Stanisław Gajda, Kilińskiego 216.

SKLEPY GALANTERYJNE:

M. Czempik, Główna 17.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI.

T. Bankowski, Nawrot 63.

ŚNIADANIA, OBIADY, KOLAČJE:

Kilińskiego 123, Bufet Resursy.

Łapka, Sienkiewicza 40.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.

Sommer Gdańska 124 (oraz rep. samochod.)

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski Radwańska 45.

Pietsch, Wólczańska 109.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

P. Korczak, Wiznera 19.

Kijańska. Przejazd 70.

P. Kempa Wólczańska 141.

Witt, Anny 22.

Pogorzelski, Hrabiowska 3.

MASARNIE:

Marks, Gdańska 152.

Derdzikowski, Wólczańska 150.

Lubelski, Skierniewicka 12.

PIEKARNIE:

Suwalska, Radwańska 25.

Niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klijehteli, że powierzono mi PRZEDSTAWICIELSTWO PIRWSZORZEDNEJ i NAJWIĘKSZEJ w POLSCE FABRYKI FORTEPIANÓW i PIANIN



„ARNOLD FIBIGER”

W Kaliszu Szopena 9 istniejące od r. 1878

która została odznaczona najwyższymi nagrodami na wszechświatowych wystawach w LONDYNIE, PARYŻU i innych miastach.

O instrumentach powyższej firmy wyrazili się z wielkim uznaniem muzycy: profesor Michałowski, Henryk Melcer, Artur Rubinstein, Mikołaj Orłow, Egon Petri, Alfred Reisenauer, Józef Turczyński i inni.

Skład Ernest Weibach, Łódź Piotrkowska 82 Tel. 41-96

OGŁOSZENIA

Wszystkich pism w Polsce i zagranicą, przyjmujemy i szafujemy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

w zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polakim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel przyspiera sobie do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka i fizyka, 6-go Sierpnia Nr. 14 w podwórzu. 7536-5

Sprzedaz.

A! A! A! MEBLE Dywany Łódzka metalowe o tomach, kozetki, tapczany, klubowe fotele, krzesła wiedeńskie, w dużym wyborze Najtaniej i najlepiej kupić można za gotówkę i na raty na bardzo dogodnych warunkach Piotrkowska 116 i piętro front tel. 21-61 u Wł. Romiszewskiego 6585-0

Obuwie wykwiłtne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Maszynę do pisania sprzedam okazynie Przejazd 19-7 od 2-4 pp. 5

Łokój umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia wiad. w sklepie Orla 12 460-3

Sprzedam udział w rzeźni w Kołuszach ewentualnie całe dzie sięć udziałów wiad. Kołuszki Sikorski 470-3

przedam sklep pracownia sukien Nawrot 38 464-3

Kupuje stołowe kartofle i ługowe siano wagonowo

Upraszasz o wysłanie cennika

J. Sissle, Berlin - Halensee, Joachim Friedrichstr. 49 telefon Pfalzburg 5365



Sprzedam jadalnię piwiarnię lokal nadaje się na każdy inny interds Kilińskiego 108 524-2

Woncesjowane Biuro Pośrednicze poleca Domy, sklepy i przyjmuje do sprzedaży M. Rzeźnik Krucza 24 514-1

OKAZYJNIE zaraz do sprzedaży dnia 3 morgi ziemi z małym domkiem przy ul. Brzezińskiej nr. 134 512-3

WYPZEDAŻ świec kościelnych obrazów religijnych i rodzajowych, kalendarzy częstochowskich oraz różnych przedmiotów religijnych po cenie kosztu Największy wybór listew na ramy najnowszych profiliów od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Oprawa obrazów po cenach najniższych. Tadeusz Opieczyński Łódź, Piotrkowska 261 1970 0

Posady i prace

Potrzebna podręczna do krawcowej Karoła 7 m. 2 506-1

Potrzebny stolarz na białe roboty Piotrkowska 92 516-1

Potrzebny pikolak do restauracji Zeromskiego 34 2

Potrzebne adolna podręczna oraz uczenica Pracownia sukien Sadowska, Narutowicza 38-15 Polonia 520-3

Potrzebna sklepowa ze znajomością języka niemieckiego Zgłaszać się ul. 6-go Sierpnia 44 (Piekarnia) 523-3

Zarybkała się suczka czarna pod palana ogon i ussy obcięte Odebrać można za swrotem boższów ul. Mazurka nr. 21 J. Zarzycki 510-2

Staniaszczyk Marja zagubiła paszport niemiecki, legitymację zapomogową № 5618 oraz książeczkę Kasy Chorych m. Łódź. 488-3

Doktor

H. Wołkowycki

Zachodnia № 57

(Cegielniana 10)

Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową Przyjmuje odgo. 4-11 W niedziele i święta od 11-1 Dla pań od goda. 4-5 oddzielna doczekalnia Tel. 37-70



AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, dwa wiersze 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajnie na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje tuż przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa Adres w poradniku '0 35' miesięcznie — 30—zł.